

Bernadetta Ciesek*

Przeciw wykluczeniu. Konceptualizacje współczesnej polskiej kobiety z perspektywy dyskursu feministycznego

Mimo iż od czasów, kiedy zaczęły się ruchy emancypacyjne, położenie kobiet diametralnie się zmieniło, współczesne feministki¹ wciąż widzą jeszcze wiele obszarów życia społecznego, które wymagają reorganizacji. Idzie tu o regulacje prawne umożliwiające kobietom uczestnictwo w życiu publicznym na równi z mężczyznami (np. parytety, urlopy rodzicielskie), ale również o przemianę mentalną społeczeństwa: odrzucenie krzywdzących obie płcie stereotypów i przywiązania do kulturowo określonych i przypisanych płciom ról społecznych, a także o akceptację kobiet w obszarach rezerwowanych zwykle dla mężczyzn. Ważnym z feministycznego punktu widzenia elementem tak postrzeganych praktyk równościowych jest „walka o język”, który z jednej strony reprezentuje rzeczywistość społeczną, z drugiej ma moc kształtowania stosunków społecznych. Świadomość językowa feministek, polegająca między innymi na dostrzeganiu asymetrii płci w strukturach gramatycznych i leksyce², skłania je zatem do podjęcia próby przekształcania praktyk językowych w taki sposób, by użycie języka nie umacniało dominacji kultury patriarchalnej. Jednak nie chodzi tu wyłącznie o kwestie niesymetryczności form męskich i żeńskich, lecz również o dyskursywne użycie języka. Po pierwsze, zdaniem feministek, zakorzenione w języku nazwy (np. agencja towarzyska) zniekształcają obraz zjawisk, które ujmują, ponieważ nie zawierają dość wyrazistej i jednoznacznej ich oceny. To powoduje, że zachowania, które powinny być piętnowane, przez język traktowane są jako akceptowalne, zgodne z normami społecznymi. Po drugie,

* b.ciesek@wp.pl, doktor, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Języka Polskiego, pl. Sejmu Śląskiego, 40-032 Katowice.

¹ Mówiąc o współczesnym dyskursie feministycznym, mam na myśli kobiety skupione wokół Kongresu Kobiet z jego liderkami, między innymi: Agnieszką Graff, Dorotą Warakomską, Kazimierą Szczuką, Magdaleną Środą, Wandą Nowicką, które uznają za podmioty kreujące współczesną polską myśl feministyczną.

² Fachowa literatura dotycząca zagadnienia lingwistyki płci, w tym językowej dyskryminacji kobiet, jest dość obszerna i, jak zakładam, dobrze znana.

środowisko feministyczne zarzuca ideowym oponentom, za których uznaje wspólnoty prawicowe i katolickie, że zawłaszczają język. Owo zawłaszczanie polega na narzucaniu językowo konstruowanych wyobrażeń stanowiących odzworowanie własnej ideologii i aksjofery w celu podtrzymania tradycyjnego porządku społecznego (Steciąg 2014: 60–64, 66–67). Zatem dążenie do postulowanej społecznej równości płci wymaga działalności na wielu polach, także, a może przede wszystkim, w obszarze użycia języka.

Celem niniejszego artykułu nie będzie jednak prezentacja feministycznych postulatów, lecz rekonstrukcja sposobu postrzegania kobiety przez współczesne polskie feministki. Kontekst teoretyczno-metodologiczny stanowić będzie analiza dyskursu w odmianie krytycznej zintegrowana z założeniami lingwistyki kulturowej. W przyjętym tu ujęciu dyskurs lokuje się na płaszczyźnie idealizacji i traktuje jako kategorię abstrakcyjną, intersubiektywną, jako intelektualny konstrukt. Można zatem powiedzieć, że dyskurs to pewien wzór, model, kształtujący społeczne praktyki komunikacyjne (Witosz 2014: 27; Piekot 2014a: 16). Składają się nań reguły i normy o podłożu społecznym, kulturowym i aksjologicznym, które decydują o podejmowanych strategiach dyskursowych aktualizowanych w tekstach.

Przyjęta perspektywa badawcza pozwala również spoglądać na rzeczywistość społeczną jak na sieć współkreujących ją dyskursów (Witosz 2016: 34). Jeśli określamy komunikację jako ciągłą walkę o znaczenia (Piekot 2014b: 97), które produkowane są w dyskursach wskutek nieustannego ścierania się podmiotów i zróżnicowanych światopoglądowo opinii, to przestrzeń kulturowa jawi się jako miejsce współzawodnictwa różnych dyskursów. Tak więc relacje interdyskursywne w przestrzeni publicznej charakteryzuje rywalizacja o dostęp do władzy (Witosz 2016: 34), a tym samym o prawomocność własnych przekonań, sądów, ocen, czyli o prawomocność wspólnotowo aprobowanego obrazu świata. Efektem tej rywalizacji jest nieustanne redefiniowanie porządku społecznego, tak, by dany dyskurs mógł zapewnić sobie hegemonię, czyli poprzez dominację narzucić społeczeństwu ukonstytuowaną przez siebie wizję świata. To oznacza, że dyskursywne praktyki (teksty/wypowiedzi) mogą na przykład podtrzymywać lub zmieniać *status quo*, (re)produkować nierówne relacje między klasami społecznymi, kobietami i mężczyznami, grupami etnicznymi (Fairclough, Mulderring, Wodak 2011: 358). Skupienie uwagi w badaniach nad komunikacją na problemach władzy, dominacji, zagrożenia, nierówności, a także dyskryminacji i wykluczenia to kolejna zaleta krytycznego spojrzenia.

Konceptualizacja dyskursu powstała w ramach KAD akcentuje perspektywiczność widzenia świata (Fairclough 1995: 14), która jest efektem obecności podmiotu poznającego uwikłanego w sieć społeczno-kulturowych uwarunkowań. Założenia te znajdują punkty wspólne z koncepcjami etnolingwistyki i konstruktywistycznej teorii kultury, które również zakładają, że zjawiska społeczne są konstruowane społecznie w toku debaty publicznej (Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000; Fleischer 2008; Grzegorzczkowska 2009). Podobieństwo

teoretycznych ustaleń pozwala sięgnąć po kategorie analityczne wypracowane na gruncie lingwistyki kulturowej, co zresztą badacze dyskursu chętnie czynią, poddając je odpowiedniej rekontekstualizacji (Witosz 2014: 28). Rezultatem tych międzydyscyplinarnych „zapożyczeń” jest wprowadzenie kategorii dyskursywnego obrazu świata (DOŚ), który rozumie się jako dyskursywnie wyprofilowaną interpretację rzeczywistości (Czachur 2011: 87). Sama kategoria DOŚ nawiązuje do funkcjonującej na gruncie lingwistyki kulturowej kategorii językowego obrazu świata (JOŚ), a do rekonstrukcji zawartych w dyskursach reprezentacji rzeczywistości wykorzystuje jej składniki: punkt widzenia, perspektywę, profilowanie. Zaproponowana lista narzędzi analitycznych nie jest, co oczywiste, zamknięta. Badacze dyskursu wybierają bowiem taką metodę analizy, która umożliwi im osiągnięcie wytyczonych celów.

Przejdźmy zatem do rekonstrukcji obrazu kobiety projektowanego w dyskursie feministycznym. To ważne zadanie, ponieważ pozostające w centrum tego dyskursu „sprawy kobiece” są relatywizowane do dyskursywnie skonstruowanego wizerunku kobiety. Obraz ten obejmuje z jednej strony zadania i funkcje, jakie wyznacza kobiecie kultura, zbiorowe wyobrażenia o jej tożsamości, z drugiej – indywidualne kobiece potrzeby, a także aspiracje i możliwości, jakie rysują przed kobietami przemiany cywilizacyjne. Dyskursowe obrazowanie kobiecości ukazuje w związku z tym dwa profile (typy) kobiety, odpowiednio sfunkcjonalizowane i skontekstualizowane. Jeden z nich to wzorzec nieakceptowany przez feministki, bowiem wskazujący na niższą pozycję kobiety i aprobujący jej nieobecność w życiu publicznym, drugi to model promowany przez podmioty dyskursu feministycznego. W tle pozostaje feministyczna konceptualizacja sytuacji współczesnej polskiej kobiety.

W powstałych podczas dyskursu feministycznego konstrukcjach kobiecej tożsamości znajdują odzwierciedlenie uwarunkowania kulturowe, społeczne, ale i ekonomiczne, a także prawne. Podmiotom dyskursu feministycznego towarzyszy bowiem świadomość swoistości własnej sytuacji życiowej i jej odrębności od sytuacji innych zbiorowości (Sztompka 2002: 138). Sposób organizacji treści światopoglądowych w dyskursie feministycznym, w tym budujących wizerunek kobiety, wynika z poczucia ograniczenia możliwości korzystania przez kobiety z podstawowych praw i swobód w życiu społecznym. Kobiety jako podmioty dyskursu feministycznego wypowiadają się więc z pozycji wykluczonych ze względu na przynależność płciową i przypisywane im na mocy kulturowych stereotypów role społeczne. W kontekście stosunków społecznych wykluczenie, o którym mówią feministki, należy widzieć właśnie jako zamykanie lub utrudnianie określonym jednostkom czy grupom „dostępu do pełnego korzystania ze zdobyczy cywilizacyjnych i kulturowych oraz – w konsekwencji – ograniczenia bądź pozbawienia ich możliwości współkreowania życia społecznego”. Wykluczenie jest zatem efektem istniejących nierówności powstałych na przykład wskutek dominacji jednych przekonań, wartości nad innymi (tu norm i wartości

tradycyjnych, konserwatywnych, patriarchalnych), w związku z tym wiąże się z niesprawiedliwością społeczną (Witosz 2010: 11-12). Tak też postrzegają sytuację kobiet feministki. Według nich wyobrażenia podtrzymywane w schematach myślowych są przyczyną gorszego traktowania kobiet – pomniejszają ich rolę w życiu społecznym, a nawet kwestionują możliwość ich uczestnictwa w sferze publicznej, sprowadzając kobiecą aktywność jedynie do przestrzeni prywatnej, domowej. Co więcej, przekonanie o niższości kobiet prowadzi do stosowania wobec nich przemocy fizycznej. Podmioty dyskursu feministycznego zwracają zatem uwagę na dominację mężczyzn w przestrzeni publicznej, ale i prywatnej, co ilustrują następujące przykłady:

Kongres Kobiet powstał w czerwcu 2009 roku [...] w 20. rocznicę politycznej i ekonomicznej transformacji w Polsce. Miał na celu podkreślenie ogromnego udziału kobiet w przemianach społeczno-gospodarczych, **podkreślenie ich roli w budowaniu nowoczesnej Polski oraz diagnozę ich obecnej sytuacji i nakreślenie kierunków zmian** (FA).

Konwencja oparta jest na uzasadnionym przekonaniu, że **istnieje wyraźna korelacja przemocy z nierównym traktowaniem, oraz że promowanie równości pomiędzy kobietami i mężczyznami, walka ze stereotypami i dyskryminacją** sprawiają, że przeciwdziałanie przemocy jest skuteczniejsze (FC).

Gest wykluczania ze sfery publicznej, wynikający z krzywdzącego, stereotypowego postrzegania kobiet, najsilniejsze piętno odciska na oczekiwaniach wobec ich ról społecznych. Dyskryminacja przybiera konkretną postać – przede wszystkim kulturowe przypisywanie kobietom roli matki nie tylko znacznie obniża ich atrakcyjność na rynku pracy, ale wręcz obliguje je do pozostania w domu. Zatem dyspozycja do rodzicielstwa, pozytywnie waloryzowana w wielu dyskursach, na przykład radiomaryjnym, kościelnym, konserwatywnym, z perspektywy dyskursu feministycznego okazuje się dla kobiety w pewnych sytuacjach obciążeniem. Z kolei w obszarze dyskursów specjalistycznych, na przykład dyskursu ekonomicznego, pozbawionego nacechowania ideologicznego, całkowite poświęcenie się obowiązkom domowym i wychowywaniu dzieci traktowane jest wręcz jako zajęcie bezwartościowe, ponieważ nie generuje zysków, a kobiety niepracujące zawodowo nie uczestniczą w kosztach ubezpieczeń społecznych. Dyskursy te odsuwają na dalszy plan płynące z macierzyństwa wartości symboliczne konstytuujące dyskursy ideologizujące³ kobiece role społeczne, koncentrują się natomiast na wskazywaniu negatywnych konsekwencji ekonomicznych wynikających z rezygnacji z pracy zawodowej.

Przedstawiciel PKPP wypowiedział się na temat sytuacji wdów zwięźle: Są zdrowe i sprawne. Nie może być tak, że kobieta, która pracowała całe życie, dostaje 1,2-1,3 tys. zł emerytury. A kobieta, która nie pracowała, a zmarł jej mąż, ma tyle samo. Pan Mordasewicz określając kobiety pracujące w domu, jako osoby niepracujące, reprezentuje typowy brak

³ Ideologię rozumiem tutaj za Kamińską-Szmaj, Piekotem i Poprawą (2008) jako system pojęciowy i aksjologiczny, wyrażający grupowy stosunek do świata i narzucający poznającym podmiotom rodzaj filtru interpretującego rzeczywistość, a więc kategoryzującego i wartościującego.

świadomości tego czym jest prowadzenie domu i wychowywanie dzieci. [...] **W Polsce jednak nadal**, i potwierdza to także wypowiedź pana Mordasewicza, **jest to praca nie tylko niedoceniana finansowo, ale także pozbawiona społecznego szacunku. Ciężka, ale nieodpłatna praca okazuje się ostatecznie pracą wykonywaną za darmo** i na darmo, skoro w momencie śmierci męża kobieta traci środki do życia. [...] Państwo, które z jednej strony promuje ów model małżeństwa (on zarabia, ona robi całą resztę), które w swoim oficjalnym przekazie wychwala kobiecą naturę stworzoną do opieki nad innymi, do życia rodzinnego, prowadzenia domu i wychowywania dzieci, z drugiej strony potrafi lekką ręką przekreślić całą wartość tradycyjnej kobiecej pracy. Kobięca rola zostaje jak zwykle teoretycznie i pustosłownie uświęcona, i jednocześnie oceniona jako nic niewarta, kiedy przychodzi do podziału zysków (FD).

Perspektywa dyskursu feministycznego ujmuje więc kobiety jako ofiary paradoksu kulturowego:

Zgadzamy się bowiem co do tego, że zmiany w polskim systemie emerytalnym są niezbędne i zależy nam na poprawie zarządzania funduszami opieki społecznej, a także na aktywizacji zawodowej kobiet w każdym wieku. Jednak wprowadzanie zmian doraźnych, ślepych na społeczne uwarunkowania i **rzeczywistą (a nie deklarowaną) – sytuację rynkową** – uważamy za niedopuszczalne (FE).

Z jednej strony wspólnota kulturowa dokonuje apoteozy macierzyństwa i 'bycia matką', promuje wyrastający z wiedzy kulturowej, ideologicznej tradycyjny model rodziny, obowiązuje w nim podział ról i obowiązków oraz wzorzec męskości i kobiecości. Z drugiej strony ta sama wspólnota kulturowa, będąca, jak się wydaje, nosicielem wspólnych wartości, minimalizuje ów pierwiastek aksjologiczno-emocjonalny, kiedy spogląda na sytuację kobiet z punktu widzenia wiedzy specjalistycznej. W efekcie ograniczenie społecznej roli kobiet wyłącznie do macierzyństwa albo pozbawia je prawa do świadczeń i wsparcia finansowego ze strony instytucji państwowych, albo też spoczywający na kobietach obowiązek opieki nad dziećmi zostaje uznany za słaby punkt kobiet chcących realizować się zawodowo, co w konsekwencji przyczynia się do ich nierównego traktowania. Wyjaśnienia eksponowanego przez feministki relatywizmu możemy poszukiwać w mechanizmach kultury postmodernistycznej. Współczesna kultura wiąże wartości uznawane przede wszystkim z dobrobytem, konsumpcją, materializmem. Nowa wizja świata, przeformułowany system wartości, deprecjacja myśli humanistycznej są wynikiem postępu technologicznego i rozwoju nauk ścisłych (Duda 2013: 124). „Płynna nowoczesność” (Bauman 2006) rodzi zatem ambiwalentną postawę wobec macierzyństwa. Zderza ekonomiczny punkt widzenia, który konstytuuje myślenie racjonalne, pragmatyczne, skoncentrowane na warunkach rynku pracy i sprawiedliwej partycypacji w korzyściach finansowych i ubezpieczeniach społecznych, zgodnej z wypracowanymi przychodami, z punktem widzenia tradycji i kultury o korzeniach chrześcijańskich. W niej nad wartościami instrumentalnymi, określanymi przez leksemy: *użyteczny, pożytek, przydatność* dominują wartości absolutne, duchowe, moralne (Puzynina 1992:

31–35). Jak jednak dowodzą podmioty dyskursu feministycznego, tradycyjny wzorzec kobiety, po pierwsze, nie przystaje do realiów społeczno-ekonomicznych, po wtóre, do zmieniających się aspiracji kobiet, które nie chcą ograniczać swej aktywności do rodzicielstwa⁴:

Żadna Polka nie chce i nie musi być **Kopciuszkiem** zabetonowanym w domu, **nad którym ciąży patriarchy, tradycja i religia. Świat, którego nie akceptujemy, zmienimy falą naszej współpracy**, bo „Kto jak nie my, bo siła jest w nas”! (FF).

Tożsamość współczesnej polskiej kobiety kształtuje również poczucie dyskryminacji w obszarze zatrudnienia. Znakiem nierównej mężczyznom pozycji w życiu zawodowym staje się niższe wynagrodzenie za wykonywanie tej samej co mężczyźni pracy oraz ograniczony dostęp do aktywności politycznej i stanowisk kierowniczych. Powodem społecznych praktyk wyłączających staje się, według feministek, binarna atrybucja cech, odmawiająca kobietom odpowiednich możliwości intelektualnych i kwalifikacji. Przyjrzyjmy się jeszcze raz wypowiedziom feministek:

U kobiet zaś istotnym problemem okazuje się samoświadomość i poczucie własnej wartości. **Kobiety nie tylko mniej zarabiają, ale przede wszystkim na rozmowach kwalifikacyjnych oczekują mniejszego wynagrodzenia.** Przeciętnie, ze strachu przed nieotrzymaniem stanowiska chcą o 1/3 mniej niż mężczyźni, czyli średnio tyle, ile wynosi różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w Polsce (FG).

Dorota Warakomska, prezeska Stowarzyszenia Kongres Kobiet: „nam nie zależy na tym, żeby wyciąć mężczyzn. Są potrzebni i mają pozostać, tylko **chodzi o to, żeby troszkę miejsca zrobili dla kobiet, które chcą działać, chcą się rozwijać, chcą pracować zawodowo**” (FH).

Są dziesiątki badań potwierdzających, że wszędzie tam gdzie jest uwzględniona różnorodność – bez względu na to, czego ona dotyczy: czy zarządzania korporacją, struktury rządu, funkcjonowania instytucji, czy rodziny – **wszędzie tam, gdzie bierze się pod uwagę różne zdania i nie wyklucza się nikogo, tam efektywność działania jest dużo większa** (FI).

Polskie kobiety stanowią ponad 50% społeczeństwa. Domagamy się, aby ustawodawca dostosował prawodawstwo polskie do standardów europejskich i wyciągnął wnioski z pozytywnych doświadczeń państw europejskich w obszarze równościowych rozwiązań społecznych. **Naprzemienność kobiet i mężczyzn na listach wyborczych jest bezkosztowym i czasowym mechanizmem, zmierzającym do zapewnienia równowagi interesów zarówno kobiet, jak i mężczyzn** w polskim społeczeństwie (FJ).

Kształtowaniu tożsamości kobiecej, a przy tym także tworzeniu się więzi uczestniczek dyskursu feministycznego, prócz wspólnoty przekonań, wartości, światopoglądu, towarzyszy budowanie potocznej „teorii” na temat własnej sytuacji, która jawi się jako efekt pewnych przyczyn czy okoliczności (Sztompka

⁴ W dyskursie feministycznym na określenie funkcji reprodukcyjnej zdecydowanie częściej pojawia się określenie *rodzicielstwo* eksponujące 'bycie rodzicami', a więc uwzględniające także obecność mężczyzny (ojca), w przeciwieństwie do określenia *macierzyństwo*, które eksponuje wyłącznie 'bycie matką'. Strategie nazewnicze, stosowane z pełną świadomością, odzwierciedlają więc dyskursową konceptualizację rodziny oraz ról, jakie pełnią w niej kobieta i mężczyzna.

2002: 138–139). Podmioty dyskursu feministycznego mają poczucie wspólnoty doświadczeń, które definiuje 'bycie wykluczoną' i 'bycie dominowaną' przez kulturę patriarchalną, sytuującą mężczyzn w pozycji uprzywilejowanej. Istotą tak postrzeganej wspólnotowości jest jej subiektywne przeżywanie i poczucie solidarności (Sztompka 2002: 139). Doświadczenie dyskryminacji i wykluczenia podlega w dyskursie obiektywizacji – problemy związane z rolą i pozycją społeczną kobiet są konceptualizowane jako upowszechnione, ponadjednostkowe doświadczenie kobiece, co powoduje, że podmioty dyskursu feministycznego czują się reprezentantkami polskich kobiet, działają w ich imieniu i na ich rzecz. Świadczą o tym wykładniki językowe: „Dzieci to w Polsce **babska** sprawa” (GA), „**Sięgajmy** po te same pieniądze co mężczyźni! To od **nas** zależy, ile **jesteśmy** warte” (GB), „Jeśli, **drogie Panie, będziemy stały** w kącie, to nikt **nas** tam nie znajdzie. **Musimy** umieć się zaprezentować! **Musimy** umieć powiedzieć, czego tak naprawdę **chcemy** i **musimy** pokazać, co naprawdę **potrafimy!**” (GD), „**Żadna** Polka nie chce i nie musi być Kopciuszkiem zabetonowanym w domu [...]” (FF).

Poczucie wykluczenia z przestrzeni publicznej lub ograniczanie dostępu do niej staje się zatem, z punktu widzenia uczestniczek dyskursu feministycznego, głównym wyznacznikiem tożsamości kobiecej. Pozycja wykluczonych z powodu przynależności płciowej organizuje warstwę ideologiczną dyskursu feministycznego i modeluje reguły odpowiadające za formy aktywności feministek w przestrzeni społecznej i politycznej. Jedną z nich jest zrywanie ze stereotypowym myśleniem o kobietach i promowanie idei równości między mężczyznami i kobietami. Służy temu budowanie i upowszechnianie nowego wizerunku kobiety zgodnego z ideologią dyskursu feministycznego. Wymagania takie spełnia **kobieta sukcesu**, której domeną jest kariera zawodowa, a także życie publiczne i towarzyskie: „Pozostawanie w domu ogranicza jednak kontakt z innymi ludźmi. Wiele kobiet kładzie nacisk na znaczenie **spotkań towarzyskich**” (FL), „Natomiast kobiety, które **chcą godzić te role** i być jednocześnie matkami i **pracownicami**, też mają prawo to robić. Chodzi o to, żeby stworzyć takie mechanizmy i dać takie wsparcie, żeby mogły to robić” (FH), „Większość współczesnych matek polować – czyli **pracować zawodowo** – i **chce**, i musi” (FM), „Ustawa [o przedłużonych urloпах rodzicielskich – B.C.] powinna w dużo większym stopniu uwzględniać **aspiracje zawodowe** kobiet [...]” (FN).

Pracę zawodową kobiet, co pokazuje zgromadzony materiał tekstowy, uznaje się za niezwykle ważny komponent kobiecej tożsamości. Oznacza ona coś więcej niż tylko zarobkowanie, jest wartością samą w sobie, na co wskazują kategorie 'kariera' i 'aspiracje zawodowe'. Traktuje się aktywność zawodową jako wartość najwyższą, wiążącą się z rozwojem osobistym, satysfakcją, zadowoleniem. Branże, w których najczęściej działają kobiety (lub do których aspirują), to biznes, polityka, nauka, kultura, a więc te, które cieszą się prestiżem i łączą się z sukcesem – wartościami pozytywnie waloryzowanymi przez

współczesną kulturę. Poza tym praca zawodowa konotuje inne wartości: wolność i prawo do decydowania o sobie, plasujące się na najwyższych szczeblach w hierarchii aksjologicznej feministek. Rzadziej aktywność zawodową postrzega się w kategoriach wartości instrumentalnej – przez pryzmat korzyści finansowych. Taka konceptualizacja pracy wiązana jest z zupełnie innym modelem kobiecości, który konstruowany jest w opozycji do kobiety sukcesu (o nim nieco dalej). Obrazowanie pracy z perspektywy feminizmu koresponduje z kulturowym ujmowaniem jej wartości przez polskie społeczeństwo. W semantycznym profilu pracy dominujący komponent stanowią wprawdzie pieniądze, jednakże równie istotnym aspektem aktywności zawodowej są satysfakcja i zadowolenie, a także samorealizacja i kariera (Fleischer 2003: 132).

W relacji komplementarności z obszarami działalności zawodowej pozostają przypisywane kobiecie cechy, wśród których występują wyłącznie pozytywne własności intelektualne i osobowościowe. Katalog pożądanых przymiotów wypełniają więc takie, jak: wysokie wykształcenie i wynikające z niego kompetencje, ambicja i energiczność, zaradność, odwaga w działaniu, pracowitość i zdolność do wyrzeczeń przedstawiane jako gwaranty osiągnięcia sukcesu:

Kobiety są dzisiaj **dobrze wykształcone, kompetentne** i charakteryzują się **uważnością na sprawy ludzkie i zorientowaniem na człowieka**. Więcej kobiet w parlamencie krajowym i europejskim oraz w samorządach pozwoli na korzystanie z różnorodności pomysłów i talentów (FJ).

Kobiety w Polsce są **bardzo dobrze wykształcone** i już **sporo osiągnęły**. Mają **ogromne ambicje** i są **zdeterninowane do osiągnięcia sukcesu**. Widzę w Polsce **energię** i duch, który z pewnością zaowocuje, że sprawy pójdą naprzód – powiedziała w rozmowie z Onetem Irene Natividad, prezydentka prestiżowej organizacji GlobeWomen (FR).

Lansowany przez feministki wizerunek *superwoman*⁵ tworzą cechy stereotypowo przypisywane mężczyznom. Należą one równocześnie do cech niezbędnych w biznesie czy polityce, a więc w domenach, do których kobiety chcą mieć równy z mężczyznami dostęp. W zbiorze cech predestynujących do zajmowania wysokich stanowisk znajdują się także i te zwykle łączone z kobiecością, jak wrażliwość i zorientowanie na człowieka – wyraźnie nobilitowane ze względu na to, że otwierają szersze pole widzenia na sprawy, które zajmują uczestników życia publicznego. Do atutów kobiecości w życiu publicznym zalicza się także ogromny potencjał, jaki tkwi w kobietach, pomysłowość, utalentowanie, a także umiejętność reagowania w trudnych sytuacjach:

Obecny kryzys pokazał, że te wszystkie instytucje, w których **kobiety były reprezentowane w zarządach czy w radach nadzorczych poradziły sobie dużo lepiej**, niż te, które są zdominowane przez nawet bardzo wybitnych panów (FI).

⁵ Wartościująca etykieta promująca aktywność zawodową kobiet w ramach projektu *Superwoman na rynku pracy*.

Figura kobiety sukcesu podlega w dyskursie feministycznym idealizacji – eksponuje się jedynie zalety kobiet, a ich świat przedstawia się jako pasmo sukcesów zawodowych, pomijając niepowodzenia czy trudności, które mogą się okazać niełatwe do pokonania. W tak wykreowany obraz kobiety sukcesu dość łatwo wpisuje się również macierzyństwo. Jego obraz jest jednak odpowiednio do wizerunku kobiety sukcesu wyprofilowany – służy wyeksponowaniu zaradności w życiu, umiejętności występowania w kilku rolach i radzenia sobie z różnego rodzaju obowiązkami.

Źródeł promowanego przez środowiska feministyczne wizerunku kobiet niewątpliwie poszukiwać należy w nowoczesnych wzorcach europejskich, których ekspansja wiąże się z następującymi pod koniec XX wieku przemianami społeczno-ustrojowymi przy jednoczesnym osłabieniu wschodnich wpływów kulturowych i otwarciu się na kulturę Zachodu (Smół 2013: 388). Prócz tego na uwagę zasługuje fakt, że tożsamość kobiety sukcesu w dyskursie feministycznym buduje się w taki sposób, by miała cechy typowości. To oznacza, że tworzące obraz współczesnej kobiety cechy ukazują się jako charakterystyczne dla całej zbiorowości (Mikulska 1996), o czym świadczą występujące w przytoczonych wypowiedziach językowe konstrukcje *kobiety/kobiety w Polsce*. Nobilitacja kobiecości, dokonująca się w dyskursie feministycznym, wiąże się zatem z eksponowaniem własności intelektualnych i zdolności przywódczych, których dyskursy przyjmujące punkt widzenia kultury patriarchalnej w kobietach nie dostrzegają.

W budowaniu wizerunku kobiety wykształconej, silnej i samodzielnej decydującą rolę odgrywają również autorytety – kobiety, które zajmują wysoką pozycję w sferze polityki, biznesu czy nauki. Wymienię tu nazwiska: Henryki Bochniarz, Doroty Soszyńskiej czy Izabelli Pyżalskiej-Łukomskiej. Funkcję wzorców dla pozostałych kobiet pełnią również liderki dyskursu, wśród których wskazać można między innymi: Wandę Nowicką, Magdalenę Środę, Agnieszkę Graff czy Kazimierę Szczukę. Osobowości te z całą pewnością wpisują się w kreowany wizerunek kobiety wykształconej i spełniającej się zawodowo. Urzeczywistniają w ten sposób dyskursywnie kreowany portret współczesnej kobiety, legitymizują ideę równości kobiet i mężczyzn w sferze aktywności zawodowej.

Obok wzorca *superwoman*, promowanego i dominującego w dyskursie feministycznym, pojawia się obraz **kobiety przeciętnej**, jednakże jego tekstowe aktualizacje występują zdecydowanie rzadziej, ograniczone kontekstowo i funkcjonalnie.

Rola społeczna kobiety przeciętnej, „udomowionej”, wiąże się głównie z byciem matką i gospodynią domową, a praca zawodowa zazwyczaj jest dla niej koniecznością powodowaną względami finansowymi. Kobieta **matka** i **gospodyni** jest zatem przeciwieństwem **kobiety sukcesu**, a jej obraz jest konstruowany za pomocą kategorii braku. Dlatego też kobieta przeciętna nie ma pewności siebie, poczucia własnej wartości, nie dąży do samorealizacji. Zwykle jest też przytłoczona obowiązkami domowymi, które spoczywają wyłącznie na jej barkach.

Nie czerpie satysfakcji z pracy, często bywa wykorzystywana przez pracodawcę (zarabia mniej niż mężczyzna na tym samym stanowisku), co jest konsekwencją nieumiejętności dbania o własne interesy. Spójrzmy zatem na problemy kobiet przeciętnych oczami feministek:

Nauczcie się mówić publicznie, nauczcie się przemawiać, **a przede wszystkim uwierzcie w siebie**. Bez dobrej samooceny, bez wiary w siebie nie będzie możliwe sięgnięcie po więcej, sięgnięcie po to, o czym marzycie. Sięgnięcie po to, czego chcecie. [...] Jak mówi Dorota Warakomska – Jest takie powiedzenie: **Stój w kącie, a znajdą cię. W takim duchu wychowywane są kolejne pokolenia dziewczynek, ale nic bardziej mylnego!** (FT).

Wspólną cechą wyłaniającą się z tak profilowanego wizerunku kobiet jest brak samoświadomości i nieumiejętność określenia i manifestowania własnych potrzeb. Taka postawa ma swe źródło w tradycyjnym, patriarchalnym systemie wychowywania, unieszczęśliwiającym kobiety i polaryzującym relacje między kobietami i mężczyznami. W przeciwieństwie do kobiety realizującej się zawodowo, łączącej pracę z macierzyństwem, a więc będącej symbolem nowoczesności, przemian społecznych i obyczajowych, kobieta przeciętna jest wartościowana negatywnie, ponieważ definiuje ją przede wszystkim bycie matką i gospodynią. Role te odsyłają do patriarchalnego porządku dyskredytowanego w dyskursie feministycznym. Podlega on krytyce, ponieważ kreuje normy kulturowe, które kategorię gospodyni ukształtowały i – co ważne – narzuciły jej określone funkcje społeczne, pozbawiając ją jednocześnie prawa wyboru. Tradycja kulturowa ogranicza zatem podmiotowość kobiety, zmusza ją do utajenia własnej osobowości, własnego *Ja*, blokuje realizację kobiecych potrzeb i ambicji. Ekspozycją negatywnej oceny narzuconego przez kulturę i tradycję stylu życia kobiety przeciętnej oraz konotacji, jakie wywołuje kobieta głównie zajmująca się domem, jest etykieta *kura domowa*, w języku potocznym często stosowana jako synonimiczne określenie niepracującej matki⁶:

Z *kury domowej*, której **najważniejszym** zadaniem było rodzenie i wychowywanie dzieci, usługiwanie mężowi i zajmowanie się gospodarstwem powstały kobiety niezależne, ambitne i świadome siebie (FB).

Znakiem krytycznej oceny wartości, obyczajów, mentalności reprezentowanych przez kobietę matkę i gospodynię jest także mocno akcentowana przez feministki potrzeba zmian. Manifestowanie konieczności wyeliminowania ciąży na kobietach presji społeczno-kulturowej i pozostawienie jej wyboru znajduje różne dyskursowe realizacje. Jedną z nich to właśnie eksponowanie licznych kobiecych autorytetów ukonkretniających promowany wzorzec kobiecości i legitymizujących głoszone przekonania.

Negatywnym punktem odniesienia dla konstruowanej w dyskursie tożsamości kobiety jest również wizerunek mężczyzny – podmiotu dyskursu patriarchalnego – nie zawsze pojawiający się jednak w polu feministycznym

⁶ Wystarczy przyrzeć się przykładom użycia w mowie i piśmie zgromadzonym w Korpusie języka polskiego dostępnym pod adresem <http://sjp.pwn.pl/slowniki/kura-domowa.html>.

w sposób eksplicytny. Aktualizacje obrazu mężczyzny są dostrzegalne zwłaszcza wtedy, gdy przedmiotem dyskusji są społeczne role kobiet oraz ich sytuacja na rynku pracy. Zawsze wtedy kontrastuje się je z możliwościami mężczyzn, co pokazały przytaczane wypowiedzi feministek. Portret kobiety sukcesu natomiast powstaje przez implicytne odwołania do wzorca męskości – tu bowiem następuje zabieg przeniesienia cech intelektualnych stereotypowo wiązanych z mężczyzną w celu ukazania podobieństwa predyspozycji mężczyzn i kobiet.

Ważnym komponentem tożsamości kobiety jest tożsamość fizyczno-somatyczna, wyróżniona przez Amadeo Cenciniego jako jedna z warstw tożsamości (1995, za: Sawicka 2013: 383). Obejmuje ona kontakt z własnym ciałem oraz świadomość specyficznych cech i zdolności fizycznych, a także stanów fizjologicznych (Sawicka 2013: 383). Fizyczność, cielesność, seksualność zawsze były traktowane przez feministki jako atrybuty kobiecości. Cielesność wydobywana była na pierwszy plan także w pisarstwie kobiecym, dzięki któremu widzialne stawało się właśnie ciało (Burzyńska 2006: 414). W przekonaniu Héléne Cixous ciało i jego świadomość są absolutnie nieusuwalnymi składnikami kobiecej tożsamości (Cixous 1993: 152, 159). Nadawanie ciału wartości oznacza wydobywanie na powierzchnię tego, co specyficznie kobiece, a co było tłumione przez kulturę patriarchalną (Burzyńska 2006: 415).

Konceptualizacja ciała przez podmioty dyskursu feministycznego w wielu aspektach pozostaje niezmienna w porównaniu z teoriami głównych przedstawicielek krytyki feministycznej:

Nasze Ciała, Nasze Życie nieodwracalnie zmieniły świadomość kobiet w Stanach, dając im poczucie, że ich **ciała to one same, a nie maszynki**, które oddaje się do naprawy ekspertom w białych fartuchach. Że mają prawo wiedzieć, pytać, domagać się, że ich uczucia są ważne. Zabawne, że tytuł pierwszego wydania, robionego chałupniczą metodą, w 1970 roku brzmiał *Kobiety i ich ciała (Women and Their Bodies)*. Zanim powstało drugie wydanie, któraś z członkiń grupy miała oślnienie: „Hej, to nie żadne kobiety i ich ciała – tu chodzi o NAS i NASZE Ciała” (FU).

To właśnie nierozłączność tożsamości fizycznej i tożsamości psychicznej określa kobiecość i determinuje inne aspekty jej jestestwa (Burzyńska 2006: 406–407). Feministyczne konstrukcje ciała i cielesności zrywają z zakorzenioną w kulturze dualistyczną percepcją ciała, które w literaturze i sztuce przedstawiane było zwykle jako człon jednej z opozycji: ciało – umysł (idea, dusza), materia – myśl, przedmiot – podmiot, natura – kultura, *sacrum* – *profanum* (Witosz 2001: 127). W przytoczonych tu zestawieniach ciało nigdy nie występowało w uprzywilejowanej pozycji, zawsze było mniej wartościową składową dualistycznego układu. Dychotomiczna wizja ciała i umysłu odpowiadała według Derridy porządkowi świata. Jak dowodziły przedstawicielki krytyki feministycznej, z mężczyzną tradycyjnie wiązano kulturę, aktywność, wszystko, co jasne i pozytywne, kobiecie zaś przypisywano bierność, powiązanie z naturą, ciemnością. Taki przebieg kulturowych relacji utwierdzał dominację mężczyzn

i umieszczanie kobiety na najniższym szczeblu wszelkich hierarchii (Burzyńska 2006: 418). Współczesne feministki, jak i ich poprzedniczki, nobilitują cielesność: zespala ją w jedno współbrzmienie *Ja*, tożsamość somatyczną i duchową. Harmonia cielesności, zmysłowości, umysłu i duchowości prowadzi do upodmiotowienia ciała (Witosz 2001: 127). Doświadczenie ciała wyraża się poprzez specyficzną ekspresję, odkrywanie języka ciała, własnej seksualności. Przede wszystkim jednak doświadczenie cielesności – poprzez kontrolę nad nią – oznacza decydowanie o swoim ciele oraz dokonywanie wyborów bezpośrednio z cielesnością powiązanych:

Co Pani dał balet? MAGDALENA ŚRODA: **Świadomość ciała**. Uwielbiałam tańczyć. Byłam królową dyskotek. Teraz nie lubię tańczyć. Każdy wiek ma swoje prawa. **Jest czas na taniec, na seks, na czytanie, na rozwój intelektualny, na zrobienie czegoś dla innych**. Źle jest przedstawiać kolejność, bo się człowiek gubi (FW).

Możliwość wyboru stylu życia, możliwość decyzji dotyczącej momentu rozpoczęcia życia seksualnego. **Możliwość wyboru w ogóle, w tak podstawowej kwestii, jaką jest seksualność**. Nie jest dozwolone nic, co by dawało kobiecie jakąkolwiek możliwość wyboru, jakąkolwiek **kontrolę nad własną płodnością, ciałem, seksualnością** (FY).

W perspektywie tożsamościowej cielesność spleta się ze sferą seksualności, pojmowaną w perspektywie doznań hedonistycznych, jak radość czy przyjemność, a co za tym idzie – uwolnioną od narzucanej kobietom przez kulturę funkcji reprodukcyjnej. Ciało staje się wobec tego wartością autoteliczną, nadrzędną wobec innych, stąd podkreślana przynależna mu autonomiczność. Wynika z niej przysługujące kobiecie prawo do samodzielnego dysponowania ciałem, zgodnie z własnym sumieniem, niezależnie od przyjętych w społeczeństwie norm, zwłaszcza religijnych. Sprzeciw wobec instrumentalizacji kobiecego ciała oraz wołanie o prawo do rozporządzania własną cielesnością, seksualnością i płodnością słyszalne są w wielu wypowiedziach:

Na razie mamy taką sytuację, w której mówi się o niepodległości państwa, Polski, mówi się o patriotyzmie, a nikt nie bierze pod uwagę tego, że **ciało jest naszym pierwszym miejscem bycia u siebie**, które zasługuje, ono przede wszystkim, na niepodległość. Gdyby nie to, że prawo obecne, a raczej interpretacja tego prawa, dopuszcza ingerowanie w integralność kobiety, cielesną, zmuszanie jej do tego, żeby rodziła, odmawianie jej pomocy lekarskiej (Katarzyna Bratkowska, *To był dzień*, 9 VI 2014, TV POLSAT).

Uczestnicy manifestacji trzymali transparenty, m.in. „dość piekła kobiet, żądamy legalizacji aborcji”, „nie kneblujcie nas becikiem”, „**moje ciało mój wybór**” (FZ).

Wszyscy mają prawo zarządzać płodnością kobiety, ale ona nie ma do tego prawa, bo jest tylko jakby dodatkiem do swojej płodności. [...] **Najważniejszą rzeczą jest uświadomienie ogromu zaniedbań na polu wolności osobistej, tym samym prawa do reprodukcji** (FY).

Dyskursowe konstrukty cielesności jako składnika kobiecej tożsamości we współczesnym dyskursie feministycznym organizują więc szereg innych odniesień tematowych (są punktem wyjścia, ale i zarazem punktem dojścia), pozostających w centrum dyskursu „spraw kobiecych”. Podmioty dyskursu

feministycznego zajmuje więc między innymi: koncepcja świadomego (kontrolowanego) macierzyństwa/rodzicielstwa, a także szeroko dyskutowane publicznie prawo do legalnej aborcji, prawo do antykoncepcji i edukacji seksualnej. Umieszczenie w centrum zainteresowań dyskursu feministycznego kobiecej cielesności i seksualności, determinujących myślenie o płodności, przełamuje zatem społeczne tabu i barierę wstydu w mówieniu o sprawach, będących nieodłączną częścią kobiecości, a obarczanych w przestrzeni publicznej etykietą mało ważnych lub drugorzędnych. Co więcej, wprowadzane przez feministki do dyskursu publicznego kategorie/tematy, wzajemnie się zazębiające, są silnie nasycone przez właściwe temu dyskursowi sądy aksjologiczne, stąd ich nacechowanie ideologiczne (Karwat 2008), nierzadko wywołujące kontrowersje i oburzenie środowisk reprezentujących inny światopogląd. Odmiennie od kształtowanych przez dominujące dyskursy wyobrażenia na temat kobiecej cielesności, osadzone w perspektywie ideologicznej, powodują zatem redefiniowanie kategorii kulturowych, takich jak na przykład macierzyństwo, które w świecie dyskursu feministycznego jest demitologizowane, odzierane z nadawanego mu przez dominujący dyskurs pierwiastka wyjątkowości, czasem sakralności. Za sprawą dyskursu feministycznego prawo do aborcji, prawo do antykoncepcji, a także obowiązek edukacji seksualnej czy zapłodnienie *in vitro*, zyskujące dopiero prawomocność publiczną (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997), są (re)negocjowane w przestrzeni publicznej. Wprowadzenie ich do porządku społecznego (prawnego, edukacyjnego, medycznego) w kształcie proponowanym przez podmioty dyskursu feministycznego (a więc przyzwolenie na ich publiczną dostępność i ograniczenie ingerencji instytucji kościelnych) oznacza respektowanie zasady równości i wolności.

Omówione profile współczesnej kobiety oraz konceptualizacja jej położenia społecznego konstruowane są na zasadzie odniesień do elementów obcych dyskursów i ujawnianiu opozycji istniejących pomiędzy nimi a obiektami ideologicznymi⁷ dyskursu feministycznego. Obce elementy występują jako składniki typów, które stanowią dla dyskursu feministycznego negatywny punkt odniesienia i wskazują na odrębność innych dyskursywnych światów od świata dyskursu feministycznego. I tak podstawą budowanej przez feministki tożsamości kobiecej są binarne kategorie *my* i *oni*, reprezentowane przez kobiety i mężczyzn z przypisanymi im dyskursowymi rolami dominowanych i dominujących w życiu społecznym. Kluczowa i zarazem najbardziej rozpoznawalna dla dyskursowych konceptualizacji płci opozycja wzmacnia więź wspólnotową i pozwala na autoidentyfikację dzięki porównywaniu i uwydatnianiu różnic pomiędzy społeczno-kulturowym wyobrażeniem męskości i kobiecości oraz kojarzonymi z nimi atrybutami (Sztompka 2002).

⁷ Za A. Awdiejewem przez obiekty ideologiczne rozumiem wybrane przedmioty dyskursu przyjmujące różną atrybucję i odmiennie wartościowane w zależności od tego, w przestrzeni jakiego dyskursu się pojawiają (Awdiejew 2008: 67).

Ze społeczną nierównością płci ściśle powiązana jest kolejna, niezwykle istotna dla konstruowanej w dyskursie feministycznym wizji rzeczywistości, opozycja kultura patriarcalna z ideą męskiej dominacji – idea równości płci, na którą nakładają się kolejne: konserwatyzm – liberalizm oraz tradycja – nowoczesność. Te opozycyjne opcje ideologiczne: konserwatyzm czerpiący z kultury patriarcalnej i przywiązany do tradycji, także chrześcijańskiej, oraz promujący równość i wolność liberalizm jako znak nowoczesności, postępowości ukształtowały różne wzorce męskości i kobiecości, a także role i pozycje społeczne narzucane kobietom i mężczyznom. Konserwatyzm zarezerwował więc dla kobiet przestrzeń prywatną, domową, a dla mężczyzn – publiczną, zawodową. Nowoczesne, liberalne podejście traktuje zaś obie te sfery jako pola aktywności kobiet, jak i mężczyzn. Dąży ono zatem do zniesienia kolejnej opozycyjnej dystynkcji: statyczność/bierność – aktywność/przedsiębiorczość, charakteryzujących kobiecość i męskość, a tym samym legitymizujących obszary działalności i pozycję obu płci.

Konstruowane w dyskursie wizje dwóch światów społecznych (sprzyjającego mężczyznom oraz oferującego równe szanse wszystkim, niezależnie od płci) są nacechowane ideologicznie. Odzwierciedlają bowiem określony system aksjologiczny oraz silną polaryzację w wartościowaniu obiektów dyskursowych (swoich i obcych). Jednak pamiętać należy także o wpływach całej palety dyskursów profesjonalnych uobecniających się na różne sposoby w dyskursie feministycznym. Na promowanie wzorca kobiety sukcesu i unieważnianie typu kobiety „udomowionej” oddziałuje na przykład dyskurs ekonomiczny, który dostarcza argumentów przemawiających za aktywnością zawodową kobiet. Z kolei tematy powiązane z kwestią kobiecej cielesności włączają do debaty treści zaczerpnięte z dyskursu medycznego czy prawnego.

Elementy innych dyskursów mają zatem również wartość retoryczną, są strategicznie wykorzystywane do realizowania wspólnotowych interesów i narzucania własnej wizji świata. Przykładem niech będą przywoływane tu dyskursy patriarcalny i kościelny, które stanowią negatywną podstawę dla wyobrażeń o sytuacji społecznej kobiet czy dla wizerunku matki i gospodyni. Zatem tożsamość podmiotów dyskursu feministycznego, a więc tożsamość wykluczonych z niektórych domen życia społecznego i publicznego, kształtuje się w odniesieniu do odmiennej kultury i tradycji, a także w relacji do ludzi, którzy są nosicielami określonych wartości jako przedstawiciele innej kultury (Erikson 2000). Odmienne (obce pomiotom uznającym się za wykluczonych) normy, wartości i fałszywe wyobrażenia (stereotypy) utrwalone kulturowo wskazywane są jako źródła nierównego traktowania.

Zmiana wyobrażeń na temat kobiety (jej cech, predyspozycji, ról społecznych) przez odrzucenie „kostiumu przywdziewanego” czy też narzucanego przez „opresywną kulturę” (Rejter 2013: 24), mającą doprowadzić do wyzw-

lenia się spod władzy patriarchalnego porządku i przyznania kobietom prawa wyboru stylu życia, jest zatem jedną z najwyrazistszych praktyk stosowanych przez podmioty dyskursu feministycznego przeciw społecznej dyskryminacji kobiet⁸.

Wykaz skrótów

- FA – <http://www.sosrodzice.pl/zegnamy-matke-polke-odklamywanie-macie-rzynstwa-kongres-kobiet-2012/#ixzz2700AGEqS>
- FB – <http://feministki.org.pl/ostatnie-100-lat-polskich-kobiet-w-pigulce/>
- FC – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/apel_ws_ratyfikowania_konwencji_antyprzemocowej
- FD – <http://stopfanatykom.blox.pl/2009/08/Wdowi-grosz-dla-krasnodudkow.html>
- FE – <http://stopfanatykom.blox.pl/2009/08/Oswiadczenie-organizacji-kobiet-w-sprawie.html>
- FF – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/zaszczyt_przyjemnosci_i_obowiazek_-_bylam_uczestniczka_letniiej_akademii_kongresu_kobiet
- FH – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/nie_chodzi_nam_o_to_zeby_wyciac_mezczyzn
- FI – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/polityka_roznorodnosci_to_nie_ideologia_to_twarde_dane
- FJ – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/rozgrzejmy_suwak_w_zamrazarce_sejmowej
- FL – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/praca_w_domu_idealne_rozwiazanie_dla_mamy
- FN – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/list_otwarty_kongresu_kobiet_do_rzadu_rp
- FR – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/irene_natividad_polki_sazdeterminowane_do_osiagniecia_sukcesu
- FT – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/chwytajcie_za_serca_siegajcie_po_wladze
- FU – <http://www.neww.org.pl/book/index/0.html>
- FW – <http://kobieta.onet.pl/uroda/gwiazdy/magdalena-sroda/1d8kq>
- FY – <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20140617/nowicka-sumienie-chazana-i-sumienia-kobiet>
- FZ – <http://prochoice.blox.pl/html/1310721,262146,169.html?5>
- GA – <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20130618/graff-rownosc-i-matka-natura>

⁸ O tym, że podmioty dyskursu feministycznego, sytuując się w pozycji wykluczonych, dążą nie tylko do wprowadzenia w życie społeczne równego traktowania wszystkich grup społecznych, lecz również walczą o władzę symboliczną i dominację własnej wizji świata przy użyciu strategii właściwych dyskursowi wykluczenia, pisałam w innym miejscu (Ciesek 2015).

GB – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/superwoman_na_ryнку_pracy_w_toruniu

GD – http://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/chwytajcie_za_serca_siegajcie_po_wladze

Literatura

- Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., 2000, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, w: J. Anusiewicz, A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura 13. Językowy obraz świata i kultura*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Awdiejew A., 2008, *Ideologia, postawa a komunikacja*, w: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.), *Ideologie w słowach i obrazach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Bauman Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Burzyńska A., 2006, *Feminizm*, w: A. Burzyńska, M.P. Markowski (red.), *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Cencini A., 1995, *Będziesz miłował Pana Boga swego, psychologia spotkania z Bogiem*, tłum. B. Nuzzo, Wydawnictwo M, Kraków.
- Ciesek B., 2015, *Relacje interdyskursywne w przestrzeni dyskursu feministycznego*, w: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Cixous H., 1993, *Śmiech Meduzy*, tłum. A. Nasiłowska, „Teksty Drugie” 4/5/6.
- Czachur W., 2011, *Dyskursywny obraz świata*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 4.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.), 1997, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wydawnictwo Aureus, Kraków.
- Duda B., 2013, *Wizerunek współczesnego humanisty w dyskursie prasowym i społecznym*, w: B. Mitrenga (red.), *Linguarum Silva 2. Słowo – znaczenie – relacja w języku i w tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Erikson E.H., 2000, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, tłum. P. Hejmej, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Fairclough N., 1995, *Critical discourse Analysis*, Longman, Londyn.
- Fairclough N., Mulderrig J., Wodak R., 2011, *Critical Discourse Analysis*, w: T.A. van Dijk (red.), *Discourse Studies. A Multidisciplinary Introduction*, SAGE, Londyn.
- Fleischer M., 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, w: J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Fleicher M., 2008, *Konstrukcja rzeczywistości 2*, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.
- Grzegorzyczkowa R., 2009, *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata – widziane z perspektywy badań porównawczych*, „Etnolingwistyka” 2.

- Kamińska-Szmaj I., Piekot T., Poprawa M. (red), 2008, *Ideologie w słowach i obrazach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Mikulska J., 1996, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Karwat M., 2008, *Cechy myślenia ideologicznego*, w: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.), *Ideologie w słowach i obrazach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Piekot T., 2014a, *Trzy sposoby rozumienia słowa dyskurs*, w: M. Uchwanowa-Szygowa, M. Sarnowski, T. Piekot, M. Poprawa, G. Zarzeczny (red.), *Dyskurs w perspektywie akademickiej. Materiały z międzynarodowego okrągłego stołu 3–5 kwietnia 2009 r., Mińsk, Białoruś*, Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Piekot T., 2014b, *Refleksyjność jako autoidentyfikacja w Krytycznej Analizie Dyskursu*, w: M. Uchwanowa-Szygowa, M. Sarnowski, T. Piekot, M. Poprawa, G. Zarzeczny (red.), *Dyskurs w perspektywie akademickiej. Materiały z międzynarodowego okrągłego stołu 3–5 kwietnia 2009 r., Mińsk, Białoruś*, Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rejter A., 2013, *Władza płci w perspektywie komunikacyjnej*, w: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.), *Język władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Sawicka G.M., 2013, *Język – wielokulturowość – tożsamość*, w: M. Pająkowska-Kęsik, A. Paluszak-Bronka, K. Kołatka (red), *Język – Wielokulturowość – Tożsamość*, t. XXIII, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz.
- Smół J., 2013, *Wpływ poradnictwa prasowego na poczucie tożsamości płciowej kobiet*, w: M. Pająkowska-Kęsik, A. Paluszak-Bronka, K. Kołatka (red.), *Język – Wielokulturowość – Tożsamość*, t. XXIII, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz.
- Steciąg M., 2014, *Higiena werbalna na portalu Feminoteka.pl*, „Postscriptum Polonistyczne” 2 (14).
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Witosz B., 2001, *Kobieta w literaturze. Tekstowe wizualizacje. Od fin de siècle’u do końca XX wieku*, Wydawnictwo Gnome, Katowice.
- Witosz B., 2010, *O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 3.
- Witosz B., 2014, *O ideologizacji przekonań i postaw estetycznych (wokół publicznego sporu na temat artystycznej instalacji „Tęcza” na placu Zbawiciela w Warszawie)*, „Forum Lingwistyczne” 1.
- Witosz B., 2016, *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej*, w: W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga (red.), *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, Towarzystwo Autorów i Prac Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.

Summary

Bernadetta Ciesek

*Against exclusion. A current Polish woman conceptualisation
in the perspective of the feminist discourse*

The article presents Polish woman conceptualisation for them in a current feminist discourse. In the perspective of it women identity characterized as being discriminated and excluded from the public. One of the discursive strategy of changing social order is constructing an publishing the image of woman whose abilities and predispositions make her capable of taking social and job position equally with the men's. On the other side there is a image of average, dominated and restricted by the offensive patriarchal culture. Entities of feminist discourse, while fighting for a symbolic authority, use oppositional categories: man – woman, conservatism – liberalism, patriarch – equality, tradition – modernity, passivity – dynamism and public – private.

Słowa kluczowe: dyskurs feministyczny, wykluczenie, równość, profile współczesnej kobiety, ideologizacja

Key words: feminist discourse, exclusion, equality, current woman profiles, ideologization